

# ECHO



# \* LIMANOWSKIE \*

PISMO

LIMANOWSKICH

TOWARZYSTW

REGIONALNYCH

Numer 2 Rok I

Lipiec 1993

Cena 4000 zł



KTO POGODZI WIEŚ Z MIASTEM

## *Dwoje na huśtawce*

strona 3



Możesz Wygrać !!!

## Dwa wakacyjne konkursy z cennymi nagrodami

strona 2

## XIV DNI GORCZAŃSKIE



Zapraszamy  
do gminy  
KAMIENICA

strony 4 - 5

## W kronice kulturalnej:

## Religia i sztuka

strona 8



Przeczytaj koniecznie!

## SPRZĘŻENIE ZWROTNE

strona 2



## WRZEŚNIOWY WEEKEND W HOTELE "JAWORZ"

### TO GŁÓWNA NAGRODA W NASZYM KONKURSIE

dla wczasowiczów i turystów, którzy swój tegoroczny letni urlop spędzają na Ziemi Limanowskiej.

Wystarczy opisać swe wrażenia, pochwalić co dobre, zganić co nieudane. Najciekawszą, najbardziej oryginalną wypowiedź wydrukujemy w naszym piśmie, nagradzając autora (autorkę) bezpłatnym weekendowym pobytem dwóch osób w limanowskim hotelu "Jaworz".

FUNDATOREM NAGRODY JEST  
PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE

"ŚNIEŻNICA"

w Limanowej

## Droży Czytelnicy!

Oto przed Wami jeszcze  
jedna

### KONKURSOWA SZANSA.

✂ Na kartce pocztowej wystarczy napisać odpowiedź na pytanie:

O czym chcielibyście przeczytać  
w "Echu Limanowskim"?

✂ Wyciść kupon ze strony 10

✉ Pocztwojkę z naklejonym kuponem przesłać na adres redakcji.

Jeśli spełnicie te warunki, wezmiecie udział  
w losowaniu WALKMANA ufundowanego  
przez sklep

"SEZAM"

w Limanowej

Na przesyłki konkursowe czekamy do **25 sierpnia 1993 r.**

Nasz adres: Redakcja "Echo Limanowskie", ul. Bronisława Czecha 13, 34-600 Limanowa

# SPRZĘŻENIE ZWROTNE

Malowniczy krajobraz, czyste powietrze i górskie potoki to marzenia statystycznego mieszczucha, który przynajmniej dwa razy w roku chciałby opuścić swoje blokowisko i gdzieś w południowej Polsce mile spędzić urlop. Ziemia limanowska należy także do tych miejsc, gdzie turystyka może być wielką szansą dla gospodarczego ożywienia regionu. Góry, w porównaniu z morzem czy pojezierzem, mają tę przewagę, że sezon turystyczny niemal się tutaj nie kończy.

Czasy są już inne i wymagania polskiego turysty rosną wraz z jego zasobnością. Dzisiaj nie wystarczy mu już krzywa pręca i gospodarz robiący wrażenie, że letnicy mu raczej przeszkadzają niż przynoszą dochód. Silna konkurencja Czechów i Słowaków już parokrotnie zmodyfikowała poglądy naszych górali na ceny świadczonych usług. Najbogatsi tymczasem wyjeżdżają w Alpy w zimie a latem do Włoch i Hiszpanii, bo tam mają gwarancję nie tylko pogody ale i spokojnego wypoczynku. Zostawiają tam niestety sporo pieniędzy, które przydałyby się w Polsce.

W turystykę należy więc inwestować i to nie tylko w skali mikro ale i makro. Co z tego, że już pojawiają się pensjonaty na przyzwoitym poziomie skoro nad miastem w zimą nadal będzie się unosić nieprzyjemny smog, w okalających potokach znajdzie się natomiast wszystko oprócz krystalicznej górskiej wody? Co z tego, jeśli nawet spadnie bardzo dużo śniegu skoro jedyny wyciąg w mieście jest tak położony, że przy silniejszym wietrze nikt tam nie dojedzie z powodu zasp?

Gdzie można zatem znaleźć potencjalne środki finansowe, które mogłyby być zainwestowane w poprawę kulejącej infrastruktury? Polska, pomimo ogromnych trudności budżetowych, zrobiła duży wysiłek aby w latach 1991/92 zainwestować w ochronę środowiska ponad 1 mld dolarów

USA. Rozpoczęto budowę ponad 800 oczyszczalni ścieków, zainwestowano w odsiarczanie węgla i spalin kotłowych. Niektóre samorządy inwestują w selektywny zbiór śmieci chcąc odzyskać to co jeszcze można powtórnie przerobić (gminy Brwinów, Warszawa-Zoliborz i in.). Właśnie samorządom stworzono największe możliwości do sięgnięcia po pieniądze na inwestycje w ochronie środowiska.

Na początku marszu po fundusze należałoby zastanowić się nad tym co zrobić i stworzyć program działań. Następnie należy znaleźć na jego realizację co najmniej 30% własnych środków. Potem trzeba zwrócić się z prośbą o dotację lub kredyt do któregoś z funduszy ochrony środowiska - wojewódzkiego w Nowym Sączu lub narodowego w Warszawie albo do wyspecjalizowanego banku, który dysponuje odpowiednimi liniami kredytowymi. Może być to Bank Ochrony Środowiska SA lub Polski Bank Rozwoju SA. Gdyby udało się stworzyć silne lobby na rzecz takich inwestycji dostępne mogą być też pieniądze z PHARE - funduszu wspólnot europejskich lub UNEP - funduszu ekologicznego ONZ. Inwestycje w ochronę środowiska to nie tylko dbałość o wodę i powietrze, to także potencjalne możliwości dla racjonalizowania wydatków gminy i obniżania opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska. Jest to także sposób na obniżenie stopy bezrobocia. W tej chwili najważniejszą sprawą wydaje się być w Limanowej walka ze smogiem, dzikimi zrzutami ścieków do potoków i nielegalnymi wysypiskami śmieci.

Zjawisko smogu mogłoby w zasadzie, dzięki przeprowadzonej gazyfikacji, już nie istnieć. Wprowadzane przez rząd proporcjonalne, stopniowe podwyżki cen nośników

(dokończenie na stronie 7)



KTO POGODZI WIEŚ Z MIASTEM

# Dwoje na huśtawce



Dawno, dawno temu wszystko było proste. Skrzyżowano młot z kłosem i każdy wiedział co to oznaczało: sojusz robotniczo-rolniczy. Umajoną ciężarówką jechało się do spółdzielni produkcyjnej, żeby chłop mógł się napić jak "miastowe" nieudolnie zbierają ziemniaki za mechaniczną kopaczką, zostawiając co drugi w ziemi. Rewanż następował rzadko, bo nie było okazji. Zbratanie czyli sojusz zawiązywał się zwykle przy ognisku kończącym wykopki.

Potem nastąpiły przemiany. Plastycy porzucili symbolikę młotów, sierpów i kół zębatach, przestano mówić o sojuszu, a miastu i wsi żyło się na ogół dobrze. Prawdę mówiąc jedno z drugim mieszało się, przerastało i przenikało wzajemnie, tak że często trudno było dociec gdzie przebiegają granice.

Alści pewnego dnia jakiś przenikliwy umysł odkrył straszną prawdę: - Miasto przez wieś podupada a w przyszłości organizm miejski zginie i zmarnieje, lub co gorsza nie stanie się stolicą powiatu, gdyż wiejski potwór wyssie z niego bez reszty wszelkie siły witalne.

Coś w tym jest - pomyślał ktoś ze wsi. Tyle, że wszystko ma się akurat odwrotnie. To wieś karmi tych gryziorków. Porzućmy ich, a szczeną do imentu.

Tak oto miasto - gmina Limanowa rozpadło się na dwa organizmy. Powstały dwie rady, dwa urzędy... Słowem dwoiło się w oczach.

Rady zaczęły podejmować pierwsze samodzielne decyzje. Zdumionym obserwatorom z zewnątrz przypominało to zabawę niezgodnego małżeństwa na huśtawce. Miasto i wieś. Kto wyżej! Kto kogo zepchnie! Huśtawka była jedna ale każdy chciał się huśtać w inną stronę. Dość szybko okazało się że nie jest to możliwe.

Można bowiem mieć oddzielne pokoje, fotele, szafki, telefony i sakiewki ale problemy pozostają wspólne. Zaczęły się więc dziać dziwne rzeczy. Najpierw zapanował chaos w podmiejskiej komunikacji. Były i takie okresy gdy kierowca mówił dziecku: - Ty jesteś ze wsi. Dopłacaj! Był kłopot, bo nie opracowano niezawodnego systemu odróżniania dzieci wiejskich od miejskich.

Na szczęście zresztą, bo różnicowanie cen szybko zarzucono. Potem gmina nie chciała w czymś tam partycypować wychodząc z założenia, że to co w mieście to nie ich. Szpitala, biblioteki, Domu Kultury i paru innych drobiazgów nie udawało się dzielić tak łatwo, jak urzędniczych pokoi. Tymczasem w szacownym grodzie ulął się pomysł, by wiejskich dzieci nie wpuszczać do miejskich szkół (Kto za nie zapłaci?). Podniósł się krzyk rodziców i sprawę rozwiązano polubownie. Ostatnio w jednej z sąsiednich gmin obrażono się na Limanową i jej powiatowe aspiracje. Dlaczego? Ano ktoś z miasta wymyślił, że problem bezrobocia rozwiązać można prosto: zwolnić tych ze wsi. Panie Boże! Ty widzisz i nie grzmisz? - chciałyby się zapytać retorycznie.

Miasto i gmina, zgodne niegdyś małżeństwo, jest po rozwodzie. Poszło - jak to najczęściej bywa - o pieniądze. Tym, że przy okazji zapomniano o wspólnych dzieciach, nikt się nie przejmował. Stało się. Nie czas snuć małżeńskie analogie i namawiać do powrotu na ślubny kobierzec. To teraz niemożliwe. Ale chce się wołać: ludzie! Czy pamiętacie czytanekę z pierwszej klasy o szewcu co piekarzowi robił buty a ten odwzajemniał mu się chlebem?

Prawda jest taka, że na tej huśtawce, którą kołyszą ambicje, budżety, nadzieje, animozje a czasem także - niestety - niezbyt publiczny interes, musi huśtać się zgodnie wieś i miasto. Miasto, które pragnie w przyszłości być siedzibą powiatu. Warto o tym pamiętać, bowiem główną rolą stolicy takiej jednostki jest pełnienie różnorodnych funkcji usługowych wobec okolicznych wsi i mniejszych miejscowości.

Czas już chyba, by po okresie emocji, dwoje zeszło wreszcie z huśtawki. Gdybyż tak dwie rady SPOTKAŁY SIĘ, w poświęconej niedawno herbowej sali starego dworku i WSPÓLNIE coś uradziły... Niemożliwe? Nie ma rzeczy niemożliwych!

JER

## Na kłopoty - minister?

Na spotkanie z gospodarzami Limanowej i okolicznych gmin minister **Marek Paszucha**-szef resortu zajmującego się sportem i turystyką przywiózł przystojną wędkę a nie rybę. To już nie te czasy kiedy z ministrem spotykano się po to, by wyrwać z centralnej kiesy pieniądze. Dziś ministrowie przywożą głównie pomysły. I minister Paszucha taki pomysł przywiózł: przykład z województwa Wałbrzyskiego, gdzie gminy zjednoczyły się by sprawniej i efektywniej promować swoje walory turystyczne. Obiecywał także wspieranie stowarzyszeń kwatrodawców, konkretną pomoc w przeszkoleniu osób, które w gminach miałyby ochotę zajmować się turystyką. Możliwa jest także pomoc w zakresie informacji turystycznej, promocji, opracowania i wydania folderów.

Te propozycje trafiły chyba w dziesiątkę. Świadczyła o tym wypowiedź wójta gminy Kamienica

**Stanisława Gorcowskiego**. Wynikało z niej, że przeszkodą w rozwoju wiejskich letnisk tak bardzo potrzebnych niezbyt bogatemu wczasowiczowi jest w znacznej mierze brak promocji. Urząd gminy nie ma czasu i środków by się tym zajmować. Ofensywa informacyjna musi być poza tym prowadzona fachowo. Gospodarz kamienickiej gminy obiecywał nawet lokal dla agencji turystycznej która chciałaby zająć się reklamą wypoczynku w kwaterach prywatnych. Tymczasem prywatne biura turystyczne szukają łatwego zarobku pośrednicząc w organizacji wczsów i wycieczek zagranicznych. Kto zajmie się sprzedażą walorów rodzinnych stron?

By pokonać te trudności konieczna jest współpraca gmin, zjednoczenie wysiłków. Był to jeden z wniosków spotkania wójtów i burmistrzów z ministrem. Czy nie zabraknie zapału by je realizować?

J.B.

# Z WIZYTĄ W GMINIE KAMIENICĄ



## Z KART HISTORII

Kamienica założona została w r. 1297 przez księżną Gryfinę, wdowę po Leszku Czarnym, panią ziemi sądeckiej. W r. 1330 wieś tę powtórnie lokowano na prawie magdeburskim. Do roku 1782 Kamienica wraz z okolicznymi wsiami: Zbludzą, Zasadnem i Szczawą - należała do dóbr klasztoru starosądeckiego. W latach 1782-1833 była wsią kameralną, którą rząd austriacki oddał w zarząd rodziny Szalayów. W roku 1833 kupił "państwo kamienickie" (Kamienica, Zbludza, Zasadne, Szczawa) od rządu austriackiego Józef Kirchner i przekazał je w kilka lat później swojemu zięciowi, Maksymilianowi Marszałkowiczowi. Za rządów Marszałkowicza (1838-1878) w majątku tym powstała piętrowa papiernia "o 2 putniach i 3 holendrach z aparatem walcowym i szlifierskim do wyrabiania masy drzewnej", dwie 3-piecowe huty żelaza (1845, 1851), zwane kuźnicami, i inne zakłady przemysłowe. Marszałkowicz był nie tylko dobrym gospodarzem, ale i wielkim patriotą. U niego to znajdowali pomoc i przytułek prześladowani przez zaborcę bojownicy o wolność. Tu mieszkał Jan Kanty Andrusikiewicz (1815-1850), rodem ze Słopnic, zmarły w Kamienicy - nauczyciel ludowy i organista bohater powstania chochołowskiego, wielki patriota.

## WODY ŻYCIA

Bogactwem Szczawy są znane od dawna silne źródła wód mineralnych. Słyszał już o nich Stanisław Staszic, który w roku 1818 zanotował: "W Szczawie tryszcą pospolite źródła wód kwaśnych których już nie siarka, ale różne gazy i żelaza są częścią główną". Źródła szczawskie, badane wielokrotnie przez wybitnych specjalistów dorównują swymi właściwościami wodom renomowanych uzdrowisk europejskich. Najbardziej znane źródła to "Krystyna" (leczy choroby układu oddechowego), "Hanna" (pomocna w chorobach naczyń krwionośnych, serca, cukrzycy, anemii) oraz "Dziedzilla" (stosowana w leczeniu chorób przewodu pokarmowego, zwłaszcza nadkwasoty).

Mimo, że w Szczawie jest skromna pijalnia wód, źródła wciąż nie są w pełni wykorzystane, a chorzy stosują je na ogół bez kontroli lekarza.

- Na trzech wozach drabiniastych, trzema drogami z trzech stron świata, wjadą do centrum Kamienicy trzy zespoły folklorystyczne: "Limanowianie", "Gronicki" i "Podegrodzie"... Na trzy tygodnie przed wielkim, gorczańskim świętem pani Krystyna Paruch, dyrektor kamienickiego Ośrodka Kultury tak właśnie przedstawiała nam jeden z punktów gminnego festiwalu artystycznego...

## XIV Dni Gorczańskie

Podczas naszego pobytu w Kamienicy zaproszenia i plakaty były już gotowe. Załatwiano ostatnie sprawy organizacyjne. Na listę sponsorów wpisywali się jeszcze chętni. Dni Gorczańskie organizowane już po raz czternasty w dniach 17, 18, 25 lipca, to nie tylko wielki festyn i wórek z atrakcjami dla gości i mieszkańców. To także przegląd gminnych możliwości, sprawności organizacyjnej, aktywności wielu ludzi.

Sobota na sportowo - dzień z turniejem piłki nożnej, zawodami na najlepszego drwala, mistrzostwami w konkurencjach siłowych, loterią, kołem szczęścia i innymi atrakcjami.

Niedziela poświęcona sztuce: występy zespołów regionalnych, koncert rodziny Mikołajczyków ze Szczawy i jubileuszowy gwóźdź programu - obchody 40 lecia zespołu "Gorce". Jeśli dodać do tego liczne pokazy, wystawy, zawody - program naprawdę prezentuje się okazale. Gmina ma co pokazać.

Niewątpliwą atrakcją dla gości to możliwość wycieczki bryczką do Gorczańskiego Parku Narodowego. Chodzi bowiem nie tylko o to, by się chwalić i bawić. Dni Gorczańskie to także turystyczna promocja gminy.

## 40 lat zespołu "GORCE"

Ludzie mówili: "- Gdzie się krowa cielęta, tam "Gorce" jechały." Oznaczało to, że zespół był niezastąpiony. Nie obyła się bez niego żadna poważniejsza uroczystość.



Zespół "GORCE" narodził się 40 lat temu. Jego założycielami byli: Stanisław Kurzeja, Stanisław Chmielowski i Władysław Opyd. Miłośnicy góralskiej muzyki, pieśni i tańca działali początkowo przy świetlicy gminnej, której kierowniczką była Rozalia Rajfus. Ona też kierowała zespołem do roku 1956. Potem, przez 18 lat, funkcję tę pełniła Anastazja Wojcieszak. Od roku 1974 szefem "GORCÓW" jest Stefan Kulig, którego w gminie nikomu przedstawiać nie trzeba.

Niesposób wymienić tu wszystkich związanych z zespołem i zasłużonych dla jego rozwoju ale wspomnieć trzeba koniecznie o byłym, długoletnim prezesie **GS Franciszku Wąchale**. To właśnie GS patronował zespołowi, zaspokajając wszystkie jego potrzeby finansowe.

W swej czterdziestoletniej historii zespół przeżywał wzloty i upadki. Był laureatem zakopiańskiego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich, wyjeżdżał na Węgry (1970), do Bułgarii (1976) i wreszcie do Szwecji (1980), brał udział w wielu przeglądach, konkursach, dożynkach... Bywało, że członkowie zespołu musieli wynajmować ludzi do grabienia siana bo sami zajęci byli występami.

Ostatnie lata były okresem zastoju. Ale "GORCE" ożyły. Dzięki przychylności Rady Gminy otrzymały fundusze umożliwiające istnienie zespołu. Gminny Ośrodek Kultury stara się wywiązać z patronackich obowiązków najlepiej jak może. "GORCE" znów grają, tańczą i śpiewają prezentując folklor górali białych. Wszystkiego najlepszego na następne dziesięciolecie.



## Z SALAMANDRĄ W HERBIE

Salamandra plamista - płaz często spotykany - jest symbolem Gorczańskiego Parku Narodowego utworzonego w 1981 roku jako czternasty w Polsce i jako piąty park narodowy na terenie Karpat Polskich.

Powierzchnia parku w momencie powstania wynosiła 5908 ha, obecnie 6494 ha. Jest to pierwszy obszar chroniony w Gorcach

W jego granicach znajdują się główne szczyty Gorców: Jaworzyna (1288m), Kudłoń (1276m), Mostownica (1244m), Gorc Kamienicki (1230m) Turbacz leży poza jego granicami.

Na terenie Nadleśnictwa Limanowa, w Lubomierzu - Rzekach ma obecnie swoją siedzibę dyrekcja Gorczańskiego Parku Narodowego. Niebawem jednak zostanie ona przeniesiona do Poręby Wielkiej, gdzie w fazie wykończeniowej jest budowa zespołu dydaktycznego, muzeum, biur.

Celem Gorczańskiego Parku Narodowego jest ochrona miejscowej flory, fauny, krajobrazu niepowtarzalnego w innych górach. Oprócz tego GPN wydaje foldery, informatory, przewodniki, opracowuje szlaki turystyczne.

Dla tych, którzy wędrując różnymi szlakami, znajdują się w okolicy Koninek została opracowana przez pracowników naukowych Gorczańskiego Parku Narodowego panów: **Kazimierza Chwistka**, **Pawła Czarnotę**, **Jana Locha**, pierwsza gorczańska ścieżka dydaktyczna prowadząca doliną potoku Turbacz. Ścieżka zaczyna się przy ośrodku wczasowym Huty im. Sendzimira, gdzie w recepcji można kupić informator-przewodnik po ścieżce. Na trasie liczącej ok. 4km, znajduje się 7 stanowisk z ciekawostkami przyrodniczymi. Zmęczeni wędrowką - szczególnie dzieci i osoby starsze - mogą odpocząć i rozpalic ognisko w miejscu do tego przeznaczonym, na tak zwanym ekobiwaku. O ścieżce tej warto pamiętać podczas planowania letnich lub jesiennych wędrowek.

## ZIELONE MANOWCE, ZIELONY SKARB

Leopold Staff, w jednym ze swych wierszy nazwał te okolice "zielonymi manowcami". Te zielone manowce to prawdziwy zielony skarb. Z niego musi żyć gmina Kamienica. Musi i może. Podgorczańskie wsie, w których od lat każdy buduje dom z myślą o gościach, są zagłębiem stosunkowo taniego wypoczynku rodzinnego. Tymczasem w Kamienicy właściciele kwater prywatnych wyrejestrowują działalność gospodarczą. Dlaczego? Na to pytanie staramy się odpowiedzieć na stronie 3, w artykule "Na kłopoty - minister?".

## Partyzancki kościółek



Choć kościółek w Szczawie nie znajduje się jeszcze na liście zabytków, jest tłumnie odwiedzany przez turystów ruszających w Gorce lub ciągnących doliną Kamienicy od Krakowa ku Dunajcowi. Ci, których przyciągnie piękna sylwetka kościółka odcinająca się na tle ciemnych lasów Kiczory Szczawiańskiej, nie zawiodą się. Jego wnętrze jest bowiem niezwykle ciekawym przykładem współczesnej ludowej sztuki sakralnej.

Kościółek w Szczawie zbudowano w roku 1958 kiedy to na terenie tej wsi powstała osobna placówka duszpasterska wydzielona z sąsiedniej parafii Kamienica. Zaprojektował go, nawiązując do miejscowych wzorów budownictwa ludowego, architekt **Alojzy Podgórný** ale wnętrze wyposażony artyści ludowi. Piękne, naiwne nieco i prymitywne ale właśnie dlatego pełne wyrazu rzeźby wykonał **A. Krzak** z Maniów, modrzewiowe deski na ścianach nawy, prezbiterium i na chórze ułożył **Józef Kaliciński** a witraże zaprojektowała **Teresa Stankiewicz**.

Osobliwością kościółka jest także obraz Matki Boskiej Ludźmierskiej, ufundowany przez byłych partyzantów z oddziałów 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, które podczas wojny działały w okolicach Szczawy. W pobliżu znajduje się godna odwiedzenia Izba Pamięci 1 PSP AK. Tutaj też co roku w sierpniu spotykają się na mszy św. byli partyzanci i ich rodziny.

Najbardziej urzekająca jest atmosfera tego wiejskiego kościółka pachnącego modrzewiowym drewnem, pełnego lipowych aniołów, partyzanckich pamiątek i polnych kwiatów.

Obok powstają obecnie zręby nowej parafialnej świątyni.

Gminę Kamienica odwiedzili:

**ALICJA KULMA,  
JERZY BOGACZ**

## Z WIZYTĄ W GMINIE KAMIENICA

# PREZENTUJEMY SZKOLNĄ PRASĘ

Nasze pismo otwieramy dla młodych. W tym numerze gościmy "Trójkę" - gazetkę wydawaną od niedawna w limanowskiej Szkole Podstawowej nr3.

# TRÓJKA

GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR.3 W LIMANOWEJ

"Każdy człowiek ma w sobie kontynent nieodkrytych możliwości. Starajmy się być sami dla siebie Kolumbami!"

A. France

## POCZET OLIMPIJCZYKÓW

*Uczestnicy konkursów przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim w roku 1993.*

Jak otrzymać ocenę celującą? Jedną z dróg do tego celu jest udział w konkursach przedmiotowych zwanych także "olimpiadami". Dziś przedstawiamy tych, którzy postanowili współzawodniczyć z najlepszymi i odnieśli sukces.



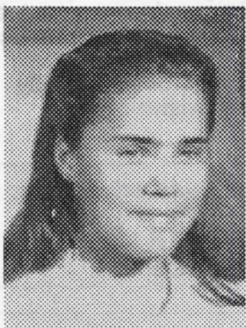
MARCIN TOMASIAK  
przygotowany do  
konkursu przez  
mgr Tadeusza Hejmeja

Uważam, że po głębszym poznaniu historii, wydaje się być ona przedmiotem nie sprawiającym trudności. Moje zainteresowanie tym przedmiotem zaczęło się od tematyki związanej z II wojną światową. Dopiero potem zaciekały mnie inne okresy i epoki.

Swoją wiedzę czerpię głównie z przeczytanych książek. Podręczniki szkolne nie wystarczają do tego by przygotować się do olimpiady. Musiałem sięgnąć po publikacje opisujące wydarzenia historyczne w sposób bardziej szczegółowy. Czytałem głównie książki Pawła Jasienicy oraz czterotomową "Historię Polski".

Poziom olimpiady był wysoki. W konkursie uczestniczyło ogółem 660 osób a na szczeblu wojewódzkim 50. Najwięcej kłopotu sprawiał uczestnikom egzamin ustny, chociaż pisemny także nie był łatwy.

Zająłem pierwsze miejsce. Osiągnąłem to co było moim celem. Jego spełnienie przyniosło mi sporo satysfakcji. Czy za rok znowu wystartuję? Jeszcze się nad tym nie zastanawiałem.



JOANNA DUCHNIK  
pracowała pod kierunkiem  
mgr Anny Bogacz

Udział w olimpiadzie z fizyki na szczeblu wojewódzkim wspominam przyjemnie. Oczywiście wszyscy przed taką próbą mają treść. Ja również. Ale atmosfera podczas konkursu była miła, ludzie ciekawi. Poza tym zawarłam wiele nowych znajomości.

Nie żałuję trudu i czasu poświęconego na przygotowania. Te dodatkowe wiadomości mogą mi się jeszcze kiedyś przydać. Czym zmierzyć całą tę pracę? Mogę tylko powiedzieć, że rozwiązałam około 200 zadań, zapisałam 5 zeszytów. Oczywiście byłoby to niemożliwe bez prawdziwego zainteresowania przedmiotem i bez chęci sprawdzenia samej siebie.

Czy dobrze umieć tak dużo? Niedobrze, bo coraz więcej od Ciebie wymagają... Mówię to oczywiście pół żartem...

Wróżę tej gazetce  
wspaniałą  
przyszłość!



Drodzy wybrańcy losu!  
Szczęśliwcy nadzwyczajni.

Nie! Nie uśmiechajcie się ironicznie! Jesteście szczęśliwcami! W waszym ręku fantastyczna "Trójeczka". Mamy zaszczyt poinformować, że z tą chwilą wkraczamy w Wasze uczniowskie życie. Nasi reporterzy będą wszędzie, dotrą do najciemniejszych zakątków, nic nie ujdzie ich uwadze. Na łamach "Trójki" będziemy chwalić co dobre i piękne. Bezlitośnie ośmieszymy zło i brak kultury. Chcemy także obudzić szkolny patriotyzm i modę na sukces, marzymy o tym, by być dobrym duchem i gejzerem pomysłów.

Skąd taki tytuł? Tego wyjaśnić chyba nie trzeba. Wszak to numer naszej szkoły. Poza tym, według starożytnych 3 była liczbą szczęśliwą. Oznaczała wzrost, rozwój, harmonię, natchnienie oraz szczęście. Kult owej liczby szerzy się również wśród braci uczniowskiej. Popularny "dostateczny" jest przedmiotem westchnień całej rzeszy uczniaków.



**WIOLETTA  
KĄDZIOŁKA**  
przygotowywała się pod  
opieką pani  
mgr Marty Sochackiej

Dlaczego wystartowałam w konkursie? Na pewno nie dlatego, że chciałam tym sprawić komuś przyjemność. Myślę że głównym celem było sprawdzenie się, a poza tym naprawdę bardzo lubię język polski.

W przygotowania trzeba było włożyć sporo pracy. W tym roku tematem była powieść "Quo Vadis?", więc musiałam ją przeczytać. Pisałam wypracowania, czytałam opracowania związane z tą lekturą, obejrzałam film. Zadaniem każdego było wypaść jak najlepiej. Przyznam, że ja też bardzo się starałam.

Efekty tych starań są. Przede wszystkim zwolnienie z egzaminu wstępnego z języka polskiego do szkoły średniej oraz celująca ocena z tego przedmiotu na koniec roku.

Korzystając z okazji, chcę bardzo podziękować wychowawczyni, pani Marcie Sochackiej, która w moje przygotowanie do olimpiady włożyła wiele trudu i cierpliwości.

Jeśli nie jesteście jeszcze przekonani do owego tytułu przypominajcie sobie (szczególny apel do płci pięknej) Trzech Muszkieterów. Literaci! Czyż duch Trzech Wieszców nie dostarczał wam wielokrotnie natchnienia? Na koniec, któż z nas nie marzy o tym, by Złota Rybka spełniła nasze trzy życzenia. Zadowoleni? Jeśli jeszcze nie, zagłębicie na następne strony.

w imieniu redakcji  
**AGNIESZKA CZAMARA**

## Zwycięzać mogą ci, którzy wierzą, że mogą"

Wergiliusz

Dokonując przedruku, staraliśmy się zachować jak najwierniej charakter i wygląd prezentowanej gazetki. Nie było to łatwe, gdyż "Trójka" ma zupełnie inny format. Jest mniejsza, ale techniką dorównuje "dorosłym" pismom. Jej zaletą jest różnorodność. Oprócz artykułów, które przedstawiliśmy, zamieszcza aktualne wiadomości, ogłoszenia, porusza sprawy szkoły i najbliższego otoczenia, nie zapomina o rozrywce. Pierwszy numer jest udany, więc młodej redakcji warto życzyć powodzenia.

"Trójka" nie jest jedynym, ani pierwszym piśmkiem szkolnym. Trafiły do naszych rąk egzemplarze "Echa Łososińskich Szkół", podobno, od czasu do czasu redagują swoją gazetkę uczniowie Szkoły Podstawowej nr1 w Limanowej... Chętnie zaprezentujemy pracę szkolnych redakcji w "Echu Limanowskim". Zapraszamy! Za naszym pośrednictwem będziecie mogli trafić do szerszego kręgu czytelników i zaprezentować swą szkołę także poza rodzinną miejscowością. Skorzystajcie z okazji.

## SPRZĘŻENIE ZWROTNE

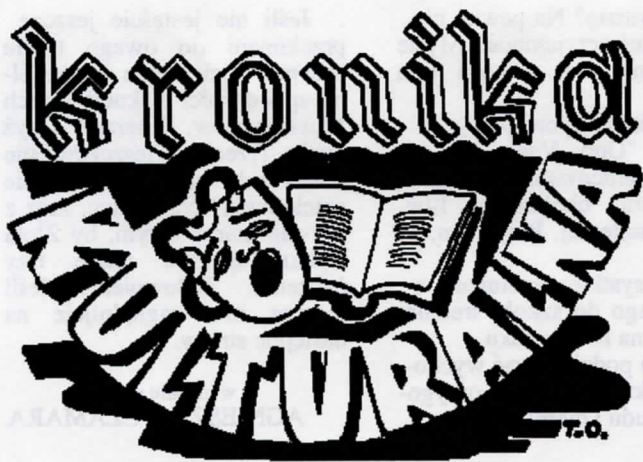
(dokończenie ze strony 2)

energii oraz ciche dotowanie wydobycia węgla kamiennego doprowadziło do obniżenia konkurencyjności gazu jako paliwa. Dziś mało który budżet domowy może wytrzymać wydatki na energię rzędu 1 - 1,5 mln zł miesięcznie co w przypadku źle zaprojektowanych i "oszczędnie" wybudowanych budynków mieszkalnych ma już miejsce. Zasobów energetycznych nam raczej nie przybędzie, więc tym bardziej należy liczyć się ze wzrostem ich ceny. My możemy mieć wpływ na jej racjonalne zużycie kupując energooszczędne urządzenia i uszczelniając wszelkie miejsca gdzie ciepło ucieka z naszych domów do atmosfery. W tym miejscu chciałbym polecić książeczkę **Jacka Kostrzewy** pt.: "Energia w twoim domu, czyli jak nie wypuszczać pieniędzy z kominem" wydaną na zlecenie PBR SA. (kilka egzemplarzy otrzymała redakcja "Echa Limanowskiego"). Problem ten dotyczy nie tylko właścicieli prywatnych domów, ale w głównej mierze gmin, które przejmują od państwa coraz więcej obowiązków, w tym utrzymanie szkół i szpitali. Trzeba będzie wyłożyć na to olbrzymie środki z samorządowej kasy. Liczyć się również należy, jak możemy to zaobserwować w ostatnich latach, z malejącym udziałem państwa w dotacjach do energii cieplnej. Program racjonalizacji zużycia energii w budynkach komunalnych realizuje stworzona przez PBR SA i kilka innych banków (BOŚ AS, MEGABANK SA) Fundacja Poszanowania Energii z siedzibą w Warszawie ul. Długa 5, tel. (0-2) 635-63-86. Jej pracownicy zajmują się oceną energooszczędnych inwestycji pod kątem ich efektywności i możliwości zwrotu ponie-

sionych nakładów w jak najkrótszym czasie. Dysponują też informacjami na temat wszelkich możliwych producentów materiałów izolacyjnych, szyb zespolonych i dobrej jakości stolarki budowlanej. Fundacja wydaje także kwartalnik "Energia" kolportowany razem z "Rzeczpospolitą", w którym można znaleźć filozofię działań fundacji jak i wiele bardzo ciekawych i fachowo napisanych artykułów poświęconych poszanowaniu energii. O skali zaniedbań w tej dziedzinie niech świadczy fakt, że po założeniu w dwóch szkołach w Łodzi automatyki pogodowej i liczników poborów energii cieplnej, koszty eksploatacji zajmowanych przez nie budynków spadły o 50%. To samo dotyczy oświetlenia ulic w mieście i wielu innych dziedzin gospodarki komunalnej, gdzie mądrze inwestując można zaoszczędzić nie tylko dużo pieniędzy, ale i zadbać o środowisko. W tej chwili banki tworzą fundusz poręczeń dla kredytów udzielanych na racjonalizację zużycia i oszczędność energii. Ministerstwo Finansów zdecydowało się przeznaczyć około 300 mld zł z dotacji do energii cieplnej na inwestycje energooszczędne w sektorze publicznym (szkoły, szpitale). Można sięgnąć i po te pieniądze. Jeśli udałoby się nam oczyścić powietrze nad Limanową pozostałby problem nielegalnych zrzutów ścieków i dzikich wysypisk śmieci, ale o tym w następnym artykule.

**Tomasz Sakowski**

Autor jest adiunktem w Instytucie Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu k/Warszawy. Współpracował także z wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa postem Radosławem Gawlikiem. Jest sekretarzem Frakcji Ekologicznej Unii Demokratycznej.



## W Limanowskim Sanktuarium Festiwal Piosenki Religijnej

Jak zwykle od 1983 roku, w rocznicę rekoronacji Piety Limanowskiej, w ostatnim tygodniu czerwca, w naszej parafii odbywa się Odpust Młodzieżowy. Licznie zgromadzona młodzież bierze udział w modlitwach, we Mszy Św., w Nocnym Czuwaniu, a od 1987 r. stałym elementem odpustu stał się Festiwal Piosenki Religijnej "Mater Dolorosa".

W tym roku 26 czerwca już po raz VII zjechała do Limanowej rozśpiewana młodzież z okolicznych parafii i dekanatów, m.in. z Sowlin, Łososiny Górnej, Pasierbca, Szczyrzyca, Nawojowej, Nowego Sącza, Tarnowa, Ropczyc i oczywiście z Limanowej.

O godzinie 14.00 w Bazylice Matki Bożej Bolesnej rozpoczęły się przesłuchania solistów i zespołów młodzieżowych. Jury w składzie: Halina Dyczek (przewodnicząc), Bogusław Mitkowski, ks. Andrzej Berdzik, ks. Jacek Kupiec, Łukasz Marciszyn (przedstawiciel młodzieży) oceniali występy zgłoszonych solistów i zespołów muzycznych. Przesłuchania trwały do godziny 18.00, następnie jury udało się na obrady.

Po burzliwej dyskusji o godzinie 19.30 jury ogłosiło werdykt. I tak, w kategorii zespołów przyznano: I nagrodę zespołowi "Akathistos" z Limanowej za piosenkę "Mario, Matko" oraz "Rock and roll", II nagrodę zespołowi "Gloria" ze Szczyrzyca za piosenkę "Matko, która nasz znasz" i "Franciszek", III nagrodę zespołowi "Laetare" z Nowego Sącza z parafii Św.Kazimierza za piosenkę "Różnymi drogami", i "Po prostu z Jezusem".

W kategorii solistów:

I nagroda - **Marzena Ciuła** z Limanowej za piosenkę "Do mego Pana wołam dziś" oraz "Zamiast",  
II nagroda - **Małgorzata Pieprzak** z Ropczyc za piosenkę "Gdy śliczna Panna" oraz "Franciszek",  
III nagroda - **Bożena Wójcik** ze Szczyrzyca za piosenkę "Zjaw się" oraz "Boże, my którzy znamy".

Oprócz tego jury postanowiło wyróżnić: zespół "Promyczki" z Nowego Sącza z Bazyliki Św.Małgorza-ty za radość śpiewania w piosenkach "Jeden jest tylko Pan", "Promyczek", "Gdzie słyszysz śpiew" oraz zespół "Diverbium" z Tarnowa za autorstwo słów i muzyki utworu "Modlitwa".

Nagrodę publiczności zdobył zespół "Laetare" z Nowego Sącza z parafii Św.Kazimierza.

Oprócz sylptomów, kaset i nagród pieniężnych ufundowanych przez sponsorów tegorocznego festiwalu ks.prałata **Józefa Porębę**, Katolicką Księgarnię "Verbum", **Mieczysława Biedronia**, **Czesława Ciułę**, **Jadwigę Czyrnek**, **Danute Hejnold**, **Małgorzatę Mordarską**, **Jerzego Mola**, **Alinę Wygodę**, **Franciszka Zonia**, firmę "Plastuś" i wielu innych, którym organizatorzy i młodzież serdecznie dziękują, szef firmy nagraniowej "Music Art" z Bochni pan **Andrzej Piątkiewicz** ufundował bezpłatne nagranie kaset dla laureatów pierwszych miejsc w kategorii solistów i zespołów.

Po ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród młodzież uczestniczyła w Apelu Maryjnym w czasie którego wykonano po raz pierwszy najstarsze nabożeństwo do Matki Bożej "Akathistos" - śpiewa się go w postawie stojącej.

O godzinie 22.00 rozpoczął się koncert laureatów kończący tegoroczny festiwal. Licznie zgromadzona publiczność długo oklaskiwała zwycięzców.



A.K.

## Muzeum Ziemi Limanowskiej Propozycja na lato

U progu letniego sezonu w Muzeum Ziemi Limanowskiej otwarta została interesująca wystawa zatytułowana "Stabat Mater Dolorosa". Zgromadzono na niej około 300 prac wykonanych w różnych technikach przez bardzo różnych artystów. Wszystkie te prace łączy jednak jeden temat - boleści Matki Boskiej. Jeszcze raz okazało się że tematyka religijna jest wspaniałą inspiracją dla ludzi, którzy wypowiadają się poprzez sztukę.

Różnorodność połączona w tej wystawie sprawia, że bardzo trudno wydać o niej lakoniczny sąd - jedno jest pewne. Warta jest obejrzenia.

Miłośników sztuki ludowej zachwycą rzeźby **Józefa Lizonia**, **Antoniego Zelka**, **Zygmunta Wójtowicza**. Atrakcją są malowane na szkle obrazki Eweliny Pęksowej i wielu innych twórców. Zwracają także uwagę duże, ażurowe płaskorzeźby **Aleksandra Majerskiego** stanowiące cykl siedmiu boleści Matki Bożej.

W dziale malarstwa wzrok zwiedzających przyciągają emanujące światłem obrazy **Jerzego Kaleckiego** z Rabki oraz monumentalne prace ks. **Stanisława Nowaka**. Delikatną kolorystyką i nastrojem urzeka malarstwo **Michała Wachowskiego** z Gorlic. Bardzo interesujące są także kameralne obrazki **Władysławy Iwańskiej**, zwracające uwagę baśniowym spojrzeniem i secesyjną linią.

No i wreszcie ceramika. Na wystawie prezentowano prace dyplomowe uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Wiśniczu. Różnorodność panuje tu ogromna. Od figurek inspirowanych sztuką ludową, poprzez talerze, aż do wielkich naczyń przypominających chrzcielnicę. W sali tej zwracają uwagę dojrzałe artystycznie, pełne ekspresji prace prof. **Eugeniusza Molskiego** - pedagoga wiśnickiego liceum.

Warto także dodać, że otwarcie wystawy poprzedzone zostało poświęceniem muzealnych sal przez ks. prałata **Józefa Porębę**.

J.B.



# kronika

## KULTURALNA

T.O.

## W Limanowskim Sanktuarium Festiwal Piosenki Religijnej

Jak zwykle od 1983 roku, w rocznicę rekonstrukcji Piety Limanowskiej, w ostatnim tygodniu czerwca, w naszej parafii odbywa się Odpust Młodzieżowy. Licznie zgromadzona młodzież bierze udział w modlitwach, we Mszy Św., w Nocnym Czuwaniu, a od 1987 r. stałym elementem odpustu stał się Festiwal Piosenki Religijnej "Mater Dolorosa".

W tym roku 26 czerwca już po raz VII zjechała do Limanowej rozśpiewana młodzież z okolicznych parafii i dekanatów, m.in. z Sowlin, Łososiny Górnej, Pasierbca, Szczyrzyca, Nawojowej, Nowego Sącza, Tarnowa, Ropczyc i oczywiście z Limanowej.

O godzinie 14.00 w Bazylice Matki Bożej Bolesnej rozpoczęły się przesłuchania solistów i zespołów młodzieżowych. Jury w składzie: Halina Dyczek (przewodnicząca), Bogusław Mitkowski, ks. Andrzej Berdzik, ks. Jacek Kupiec, Łukasz Marciszyn (przedstawiciel młodzieży) oceniało występy zgłoszonych solistów i zespołów muzycznych. Przesłuchania trwały do godziny 18.00, następnie jury udało się na obrady.

Po burzliwej dyskusji o godzinie 19.30 jury ogłosiło werdykt. I tak, w kategorii zespołów przyznano: I nagrodę zespołowi "Akathistos" z Limanowej za piosenkę "Mario, Matko" oraz "Rock and roll", II nagrodę zespołowi "Gloria" ze Szczyrzyca za piosenkę "Matko, która nasz znasz" i "Franciszek", III nagrodę zespołowi "Laetare" z Nowego Sącza z parafii Św.Kazimierza za piosenkę "Różnymi drogami", i "Po prostu z Jezusem".

W kategorii solistów:

I nagroda - **Marzena Ciuła** z Limanowej za piosenkę "Do mego Pana wołam dziś" oraz "Zamiast", II nagroda - **Małgorzata Pieprzak** z Ropczyc za piosenkę "Gdy śliczna Panna" oraz "Franciszek", III nagroda - **Bożena Wójcik** ze Szczyrzyca za piosenkę "Zjaw się" oraz "Boże, my którzy znamy".

Oprócz tego jury postanowiło wyróżnić: zespół "Promyczki" z Nowego Sącza z Bazyliki Św.Małgorzaty za radość śpiewania w piosenkach "Jeden jest tylko Pan", "Promyczek", "Gdzie słyszysz śpiew" oraz zespół "Diverbium" z Tarnowa za autorstwo słów i muzyki utworu "Modlitwa".

Nagrodę publiczności zdobył zespół "Laetare" z Nowego Sącza z parafii Św.Kazimierza.

Oprócz syplomów, kaset i nagród pieniężnych ufundowanych przez sponsorów tegorocznego festiwalu ks.prałata **Józefa Porębę**, Katolicką Księgarnię "Verbum", **Mieczysława Biedronia**, **Czesława Ciułę**, **Jadwigę Czyrnek**, **Danute Hejnold**, **Małgorzatę Mordarską**, **Jerzego Mola**, **Alinę Wygodę**, **Franciszka Zonia**, firmę "Plastus" i wielu innych, którym organizatorzy i młodzież serdecznie dziękują, szef firmy nagraniowej "Music Art" z Bochni pan **Andrzej Piątkiewicz** ufundował bezpłatne nagranie kaset dla laureatów pierwszych miejsc w kategorii solistów i zespołów.

Po ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród młodzież uczestniczyła w Apelu Maryjnym w czasie którego wykonano po raz pierwszy najstarsze nabożeństwo do Matki Bożej "Akathistos" - śpiewa się go w postawie stojącej.

O godzinie 22.00 rozpoczął się koncert laureatów kończący tegoroczny festiwal. Licznie zgromadzona publiczność długo oklaskiwała zwycięzców.



A.K.

## Muzeum Ziemi Limanowskiej Propozycja na lato

U progu letniego sezonu w Muzeum Ziemi Limanowskiej otwarta została interesująca wystawa zatytułowana "Stabat Mater Dolorosa". Zgromadzono na niej około 300 prac wykonanych w różnych technikach przez bardzo różnych artystów. Wszystkie te prace łączy jednak jeden temat - boleści Matki Boskiej. Jeszcze raz okazało się że tematyka religijna jest wspaniałą inspiracją dla ludzi, którzy wypowiadają się poprzez sztukę.

Różnorodność połączona w tej wystawie sprawia, że bardzo trudno wydać o niej lakoniczny sąd - jedno jest pewne. Warta jest obejrzenia.

Miłośników sztuki ludowej zachwycą rzeźby **Józefa Lizonia**, **Antoniego Zelka**, **Zygmunta Wójtowicza**. Atrakcją są malowane na szkle obrazki **Eweliny Pęksowej** i wielu innych twórców. Zwracają także uwagę duże, ażurowe płaskorzeźby **Aleksandra Majerskiego** stanowiące cykl siedmiu boleści Matki Bożej.

W dziale malarstwa wzrok zwiedzających przykuwają emanujące światłem obrazy **Jerzego Kaleckiego** z Rabki oraz monumentalne prace ks. **Stanisława Nowaka**. Delikatną kolorystyką i nastrojem urzeka malarstwo **Michała Wachowskiego** z Gorlic. Bardzo interesujące są także kameralne obrazki **Władysławy Iwańskiej**, zwracające uwagę baśniowym spojrzeniem i secesyjną linią.

No i wreszcie ceramika. Na wystawie prezentowano prace dyplomowe uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Wiśniczu. Różnorodność panuje tu ogromna. Od figurek inspirowanych sztuką ludową, poprzez talerze, aż do wielkich naczyń przypominających chrzcielnicę. W sali tej zwracają uwagę dojrzałe artystycznie, pełne ekspresji prace prof. **Eugeniusza Molskiego** - pedagoga wiśnickiego liceum.

Warto także dodać, że otwarcie wystawy poprzedzone zostało poświęceniem muzealnych sal przez ks. prałata **Józefa Porębę**.

J.B.

**Ustawa o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym została uchwalona 8 stycznia 1993 r., a wchodzi w życie 5 lipca 1993 r.**

Gospodarka polska jest ciągle w trakcie przeobrażeń zmierzających do tego, by funkcjonowała ona zgodnie z zasadami gospodarki rynkowej. Preferowanie pewnych założeń ekonomicznych znajduje zwykle swoje odbicie w przepisach prawnych regulujących kwestie istotne dla każdego podmiotu gospodarczego. Nic dziwnego, że wspomniane przemiany systemu ekonomicznego w Polsce wymuszają często daleko idące zmiany przepisów prawa.

W polskim prawie podatkowym zostały one rozpoczęte od reformy podatków bezpośrednich. W bieżącym roku pierwszy raz na tak dużą skalę osoby fizyczne dokonywały samodzielnie rozliczenia rocznego z osiągniętych dochodów. Ma to swoje dobre strony, gdyż płacenie podatków staje się przez to zjawiskiem ogólnie dostrzegalnym, a świadomość tego obowiązku jest bardziej powszechna. W tym też kierunku zmierza reforma systemu podatkowego, która - kontynuowana w bieżącym roku - obejmie opodatkowanie obrotu podmiotów gospodarczych.

Polska korzysta w tym zakresie z rozwiązań typowych i sprawdzonych w krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej. Polegają one na zastąpieniu dotychczasowego podatku obrotowego - wielofazowym, powszechnym podatkiem od towarów i usług, który zgodnie z tradycją określanym jest popularnie podatkiem od wartości dodanej (VAT), a także podatkiem akcyzowym (zwanym akcyzą).

### NA CZYM POLEGA VAT?

VAT Polega na tym, że opodatkowaniu podlega sprzedaż wszystkich towarów i usług, które oferuje się na rynku. Nie ma przy tym znaczenia czy transakcja ma charakter inwestycyjny, zaopatrzeniowy czy też konsumpcyjny. W tym miejscu zasada powszechności podatku następuje we wszystkich fazach obrotu towarem lub usługą poczynając od dostawcy surowców, poprzez producenta towarów, hurtownika, a kończąc na sprzedaży dokonanej przez detalistę konsumentom. Mimo wielokrotności opodatkowania (w każdej fazie obrotu) VAT nie powoduje kumulacji podatku (wielokrotnego opodatkowania). Wynika to z faktu, że jest pobierany od wartości dodanej w każdej fazie obrotu. W efekcie suma podatków płaconych przez wszystkich uczestników obrotu (podatników VAT) stanowi podatek należny od finalnej wartości towaru lub usługi przeznaczonej dla ostatecznego konsumenta. Podatnicy - doliczając VAT do ceny netto sprzedawanych towarów i usług - "przerzucają" jego ciężar na ostatecznego konsumenta.

Klasyczny model VAT polega na tym, że podatnik od wartości netto sprzedawanego towaru odejmuje wartość netto, jaką towar miał przy zakupie. Różnica stanowi wartość dodaną przez podatnika, od której oblicza on kwotę należnego podatku; stąd też wywodzi się nazwa podatku od wartości dodanej (z angielskiego: VAT - Value Added Tax).

### JAK OBLICZAĆ? TO PROSTE!

Stosowany sposób obliczania VAT przyjęty w polskiej ustawie polega na tym, że podatnik za podstawę opodatkowania przyjmuje całą wartość netto sprzedawanego przez siebie towaru i od tej wartości oblicza kwotę należnego podatku. Następnie od kwoty należnego VAT-u odejmuje (potrąca) kwotę podatku, jaką musiał uiścić w cenie zakupionego przez siebie towaru.

Przykład:

	Cena netto (bez podatku)	Podatek należny 22%	Podatek naliczony	Podatek zapłacony do Urz. Skarb. (2-3)
(w mln. zł)	(1)	(2)	(3)	(4)
I Podatnik A sprzedaż surowców	100	22	-	22
II Producent B sprzedaż wyr. finalnego	300	66	22	44
III Hurtownik sprzedaż hurtowa	350	77	66	11
IV Detalista sprzedaż detaliczna	400	88	77	11
RAZEM:				88

Całkowity podatek od sprzedaży wyrobu finalnego wpłacony do urzędu skarbowego wyniósł 88 milionów zł. Podatek ten był stopniowo płacony przez wszystkich uczestników obrotu (kol.4). Podatnicy wpłacili do urzędu skarbowego jedynie od wartości dodanej w każdej fazie obrotu. Wartością dodaną u producenta B była kwota 200 mln. zł. (300-100), od której podatek należny wyniósł 44 mln. zł. (różnica między podatkiem należnym od sprzedaży - kolumna 2, a podatkiem naliczonym przy zakupie - kolumna 3).

### CO PODLEGA OPODATKOWANIU?

Opodatkowaniu podatkiem VAT podlegają następujące czynności:

- sprzedaż towarów i świadczenie usług na terenie Polski,
- eksport oraz import towarów i usług,
- przekazanie przez podatnika towarów oraz świadczenie usług na potrzeby reprezentacji i reklamy,
- przekazanie przez podatnika towarów oraz świadczenie usług na potrzeby osobiste podatnika, współnika, udziałowców, akcjonariuszy, członków spółdzielni i ich domowników, członków organów zarządzających, osób prawnych, członków stowarzyszenia, a także zatrudnionych przez niego pracowników,
- zamiana towarów i usług oraz zamiana towaru na usługę lub odwrotnie,
- darowizna towarów oraz świadczenie usług bez pobierania należności.

### KTO PŁACI?

Podatnikami VAT są osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej (np. spółki cywilne), jeśli wykonują we własnym imieniu i na własny rachunek czynności podlegające opodatkowaniu. Warunkiem niezbędnym, aby dana działalność podlegała VAT jest zamiar wykonywania wspomnianych czynności w sposób częstotliwy, nawet jeśli zostały wykonane jednorazowo. Dotyczy to także czynności polegających na jednorazowej sprzedaży rzeczy w tym celu nabytej. Podatnikami

mogą więc być także jednostki (osoby) nie prowadzące działalności gospodarczej, o ile spełniają wspomniane warunki. Podatnikami są także podmioty, które wykonują czynności podlegające opodatkowaniu na cudzy rachunek. Są to podmioty wykonujące czynności maklerskie, czynności wynikające z umowy agencyjnej, zlecenia, pośrednictwa lub umowy komisji oraz inne usługi o podobnym charakterze. Podatnikami mogą być osoby zagraniczne wykonujące na terytorium Polski czynności podlegające opodatkowaniu, jeżeli wykonują je osobiście, przez osobę upoważnioną, przy pomocy pracowników bądź przy wykorzystaniu zakładu lub urzędu. Podatnikami są także jednostki dokonujące eksportu towarów i usług oraz importu towarów oraz za zgodą urzędu skarbowego również wszystkie lub niektóre zakłady (oddziały) osoby prawnej samodzielnie sporządzającej bilans.

## ULGI I ZNIŻKI

Podstawowa stawka VAT wynosi 22%. Stawkę tę stosuje się wszędzie tam, gdzie nie ma zastosowania stawka 0% lub 7%. Dla niektórych towarów i usług ustalono stawkę preferencyjną w wysokości 7% (towary związane z gospodarką rolną i leśną, ochroną zdrowia, niektóre towary spożywcze i towary dla dzieci, wydawnictwa, instrumenty muzyczne oraz niektóre usługi transportowe, telekomunikacyjne i turystyczne. W drodze wyjątku stawką tą zostały objęte: paliwa, nośniki energii do dnia 30 czerwca 1994 r. oraz niektóre materiały budowlane, roboty budowlane - montażowe związane z budownictwem mieszkaniowym i infrastru-

kturą towarzyszącą, obiekty budownictwa mieszkaniowego w okresie do dnia 31 grudnia 1995. Wprowadzenie stawki preferencyjnej ma na celu niedopuszczenie do znacznego wzrostu cen w związku z wprowadzeniem nowego podatku. Stawkę 0% stosuje się generalnie w eksporcie towarów i usług. Z podatku VAT zwolnione są przede wszystkim artykuły żywnościowe nisko przetworzone, produkty gospodarki rolnej i leśnej oraz usługi świadczone głównie przez państwo na rzecz społeczeństwa. (usługi poczty, komunalne, mieszkaniowe, w zakresie nauki i oświaty, kultury i sztuki, służby zdrowia i pomocy społecznej).

## KILKA SŁÓW O AKCYZIE

Akcyza jest selektywnym podatkiem pośrednim, stosowanym obok powszechnie obowiązujących podatków - w szczególności VAT-u - do opodatkowania sprzedaży niektórych towarów zwanych akcyzowymi. Towary objęte akcyzą mają bądź charakter wyrobów luksusowych, bądź też przynoszą budżetowi duże dochody z opodatkowania ich sprzedaży. Są to między innymi paliwa, samochody osobowe, sprzęt elektroniczny wysokiej klasy, wyroby przemysłu spirytusowego, wyroby winiarskie, piwo, wyroby tytoniowe.

Podstawowe akty prawne dotyczące powyższego tematu zawarte są w Dz.U.Nr11, poz.50, Nr28, poz.127, Nr39, poz.174 - 179 z 1993r. oraz Mon.P. Nr24, poz.240 - 243 z 1993r.

M.S.

# Limanowscy Rzemieślnicy na Jasnej Górze

Od roku 1717 rzemiosło rozpoczęło swoje systematyczne pielgrzymowanie na Jasną Górę. Nawiązując do dawnych tradycji przedstawiciele cechów i starszyzna występowała uroczystość, ze sztandarami cechowymi, podczas wszystkich ważniejszych wydarzeń a za takie uznać trzeba Jasnogórskie Pielgrzymki.

Nawet w najtrudniejszych momentach dziejowych więzi rzemieślników polskich z Matką Bożą zawsze były utrzymywane i pielęgnowane. Ważnym wydarzeniem stał się, połączony z uroczystym ślubowaniem Ogólnopolski Kongres Rzemiosła Chrześcijańskiego w dniu 17 lipca 1939 roku. Na Jasnej Górze zgromadziło się wówczas około 15 tysięcy rzemieślników i ich rodzin. Sam tylko poczet sztandarów cechowych liczył wówczas około 2500 osób. Podstawowym walorem i istotą tego spotkania było umocnienie religijno-moralne i dążenie do kształtowania swojego życia zgodnie z nakazami wiary.

Po II wojnie światowej rzemiosło nie mogło w pełni odzyskać swych struktur z okresu przedwojennego. Rzemiosło prywatnie tolerowano jedynie jako zjawisko przejściowe. Chyba właśnie dlatego rzemieślnicy i ich rodziny przybywali na Jasną Górę, by u stóp królowej umęczonego kraju modlić się, ślubować i składać akty zawierzenia.

W tym roku, 27 czerwca akt zawierzenia Matce Kościoła złożyli uczestnicy XII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rzemiosła na Jasną Górę.

Uroczystości w których uczestniczyli także rzemieślnicy limanowscy, rozpoczęły się o godzinie 10 uroczystym wprowadzeniem pocztów sztandarowych i starszyny cechowej. W uroczystej mszy św. odprawianej przez J.E.ks.dr. **Władysława Bobowskiego** brał także udział zespół regionalny "Limanowianie". Szczególnie silne wrażenie wywarła na zebranych melodia grana na "trąbitach" podczas podniesienia.

Składając dary ołtarza rzemieślnicy Nowego Sącza i Limanowej przekazali dar wotywny w postaci pożącanego



kielicha, trzech alb i pożącanego medalu cechowego Cechu Rzemiosł Różnych w Limanowej. Rzemieślnicy złożyli także akt zawierzenia swych rodzin Jasnogórskiej Matce Kościoła. Podczas zakończenia uroczystości z podziękowaniem do wszystkich zebranych zwrócił się krajowy duszpasterz rzemiosła ks. dr **Ryszard Moń**.

Obecność rzemieślników na Jasnej Górze jest świadectwem wierności rodzinnym tradycjom oraz dokumentem, że wiara stanowi czynnik integrujący środowisko rzemieślnicze.

Relację z Jasnogórskiej pielgrzymki pragnę zakończyć słowami Juliusza Słowackiego "Nasz krzyk, Ojczyzny całej będzie krzykiem."

Starszy Cechu  
Rzemiosł Różnych w Limanowej  
**Józef Kowal**

## Co jest grane? wyd. nr 2, czerwiec '93 KLUB NOCNY "NIETOPERZ"

Nowości:

1. "GOLD" - CANTHINA BAND
2. "FALL IN TRANCE" - MASTERBOY
3. "HERO" - DAVID CROSBY / PHILL COLLINS

Najchętniej tańczono:

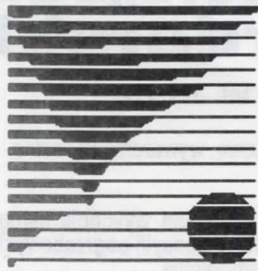
1. "JELCYN, JELCYN" - TOY BOYS
2. "COSE DELLA VITA" - EROS RAMAZZOTTI
3. "HUMEN WORK OF ART" - CLIFF RICHARD

Muzyczne wspomnienia:

1. "HAUSE OF THE RISING SUN" - ANIMALS
2. "DANCE WITH THE DEVIL" - COZY POWELL

opracował: **Henryk KURCZAB**





# ASEKURACJA

Doradztwo i Pośrednictwo sp. z o.o.  
33-300 Nowy Sącz, ul. Kościuszki 7  
tel./fax (0-18) 236-23

34-600 Limanowa, Rynek 23  
tel. 373-512, 371-325

## POLECAMY:

Ubezpieczenia następujących firm

- POLONIA
- WARTA
- HESTIA
- GRYF
- COMERCIAL UNION
- AGF

## W ZAKRESIE:

- ubezpieczenia komunikacyjne (AC, OC, NW, ZK)
- ubezpieczenia majątkowe (ognia i kradzieży)
- ubezpieczenia od następstw n/w.
- OC z tytułu wykonywania zawodu
- ubezpieczenia rolne
- ubezpieczenia na życie

**INFORMUJEMY RÓWNIEŻ PAŃSTWA, ŻE WSZELKIE  
ZMIANY FIRMY UBEZPIECZENIOWEJ MOŻECIE PAŃSTWO  
ZAŁATWIĆ ZA NASZYM POŚREDNICTWEM  
/TERMIN DO 30 LISTOPADA/**

**WSZELKICH INFORMACJI UDZIELIMY PAŃSTWU  
W NASZYM BIURZE LIMANOWA - RYNEK 23**

**ZAPRASZAMY**

**TYLKO U NAS MOŻESZ  
PORÓWNAĆ I WYBRAĆ  
TO CO NAJLEPSZE.**



PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH  
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY  
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13  
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ, I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.  
Nakład 1000 egz.  
skład: JUPITER Design Limanowa druk: "ALT", Nowy Sącz

LIMANOWSKI DOM KULTURY  
organizuje

## wakacyjny kurs j.angielskiego

dla średnio zaawansowanych

Kurs prowadzą studenci IV roku UJ  
w Krakowie.

Opłata 600.000 zł - 50 godz.  
lekcyjnych

Zapisy: Limanowski Dom Kultury,  
ul. B. Czecha 4, tel. 371-603, 371-412

Sklep

## "SEZAM" w Limanowej

zawiadamia

Szanownych Klientów

że stoisko z kosmetykami  
i artykułami gospodarstwa  
domowego

**PRZENIESIONE ZOSTANIE  
w LIPCU**

do lokalu przy ul. Jana Pawła II 5  
(budynek Cechu Rzemiosł)

**FIRMA PRZEMYSŁOWO  
HANDLOWA**

**" UMOLA "**

☛ wytwórnia wód gazowanych

☛ sklep mięso - wędliny

Limanowa  
ul. Jana Pawła II 15  
tel. 37 - 15 - 34